Cena numeru 20 g.

Nr. 267 Niedziela 20 listopada 1927 roku. Rok 4.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:
za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Nad czem obradowala Rada Ministrów?

WARSZAWA. 19.11. (PAT). W piątek odbyło się posiedzenie rady ministrów, któremu przewodniczył w.prezes rady min. prof. Kaz. Bartel. Na posiedzeniu tem uchwalono m. in. projekt uchwały rady min. w sprawie statystyki zmiany własności i obciążeń hipotecznych, projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia konwersji po między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką w przedmiocie uregulowania wzajemnej komunikacji kolejowej, która to konwencja podpisana została w Pradze dnia 30 maja r.b.; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o stanie wojennym, oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o należności za dostarczone wojsku kwatery.

Następnie rada min., na wniosek min. sprawiedliwości uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonaniu wyroków śmierci, wydanych przez sądy karne powszechne oraz na wniosek min. rolnictwa uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckiem; na wniosek min. komunikacji uchwaliła projekt uchwały w sprawie dodatkowych kredytów inwestycyjnych w budżecie przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“. Wniosek ten przewiduje zwyżkę kredytów inwestycyjnych o sumę 1.600.000 zł., przeznaczoną specjalnie na inwestycje kolejowe.

Na wniosek min. pracy i opieki społecznej uchwaliła dalsze dodatkowe kredyty na dokończenie zniszczonych wskutek wybuchu prochowni domów w miejscowości Witkowice pod Krakowem; na wniosek min. robót Publicznych powzięła uchwałę w sprawie dodatkowych kredytów w sumie 6 milj. złotych na usunięcie szkód, spowodowanych powodzią w Małopolsce Wschodniej oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla emerytów, wdów i sierot. W końcu rada min. powzięła uchwałę w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej, jak również powzięła uchwałę w sprawie projektu rozporządzenia o jednorazowym zasiłku dla pracowników PKO.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie w Berlinie.

BERLIN. 19.11. (PAT.) Jak stwierdza prasa berlińska, dyrektor Jackowski odbył dziś rozmowę z ministrem Stresemannem. Według „Vossische Zeitung“, konferencje między dyrektorem Jackowskim a ministrem Stresemannem mają przebieg pomyślny. Liczyć się należy z tem, że we środę ustalone zostaną w głównych zarysach podstawy traktatu handlowego polsko-niemieckiego, tak że obu komisjom pozostanie tylko wypracowanie szczegółów. Dziennik twierdzi dalej, że wyniki rozmów między ministrem Stresemannem a dyrektorem Jackowskim mają być w przyszłym tygodniu ustalone we wspólnem oświadczeniu, które zostanie ogłoszone. Jednocześnie „Vossische Zeitung“ podaje z innego źródła informacje, iż dotychczasowe rozmowy doprowadziły do wyjaśnienia zagadnień zasadniczych porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego, którego początkiem ma być traktat handlowy. Delegat Polski oraz minister Stresemann bez wgłębienia się w szczegóły charakteru taryfowo-celnego poruszyli zagadnienie wzajemnego kontyngentowania.

Jeszcze jeden generał meksykański rozstrzelany.

MEKSYK. 19.11. (PAT). Generał Aguillar, dowódca oddziałów, wchodzących w skład armii gen. Serrano, uczestnik powstania przeciwko gen. Obregonowi w miesiącu ubiegłym, został aresztowany w Nuevo Laredo przy próbie przejścia granicy. Stawiony następnie przed sądem wojennym gen. Aguillar został skazany na śmierć i rozstrzelany.

Pożar w gmachu uniwersyteckim.

BERNO. 1911. (AW). W gmachu uniwersyteckim, na wydziale przyrodniczym, wybuchł dziś z niewiadomej przyczyny pożar, który strawił całe laboratorjum chemiczne wraz z wszystkiemi aparatami i przyrządami. W czasie akcji ratowniczej zostało również uszkodzinych kilka sal wykładowych.

Katastrofa lotnicza.

SERAJEWO. 19.11. Zderzyły się tu wczoraj podczas ćwiczeń dwa samoloty wojskowe typu Potez. Zderzenie nastąpiło na wysokości 400 m. naskutek źle wykonanego manewru. Z pod zdruzgotanych samolotów wydobyto ciała porucznika Normali i ucznia pilota Braszica. Pilot drugiego samolotu wyszedł bez szwanku.

Źle się dzieje na Litwie.

Aresztowania posłów sejmiku kłajpedzkiego. — Utarczki między powstańcami tauroskimi a wojskiem na granicy lit.-pruskiej. — Masowe dymisje oficerów litewskich.

WILNO. 19.11. Na terytorjum Kłajpedy w tych dniach miały wybuchnąć ruchawki antypaństwowe, skierowane przeciwko rządowi Waldemarasa. O zamierzonej ruchawce został uprzedzony komendant wojenny Kłajpedy, który zarządził szereg rewizyj i aresztowań. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie sejmiku kłajpedzkiego. Rewizje przeprowadzono też u szeregu niemców kłajpedzkich.

Według nadeszłych do Kowna informacyj, ruchem powstańczym kierować miały miejscowe organizacje socjal - demokratyczne, które nawiązały ścisły kontakt z ugrupowaniami niemieckiemi i członkami sejmiku kłajpedzkiego.

WILNO. 19.11. Między wsiami Geruny a Radulisze na granicy litewsko - pruskiej w nocy z dnia 14 na 15 listopada doszło do krwawej utarczki między oddziałami partyzantów litewskich, rozbitków powstania tauroskiego, a oddziałem pułku litewskiego. Oddział partyzantów, składający się z 30-tu ludzi, mimo otoczenia go przez dwie kompanje wojska bronił się i ostrzeliwał aż do zupełnego wyczerpania amunicji. Powstańcy usiłowali przebić się przez pierścień wojsk litewskich, zostali jednak schwytani i przewiezieni do Kowna. Powstańcy stracili 2-ch ludzi, rannych zostało 20. Straty po stronie wojska znacznie większe. Komendant oddziału w ostatniej chwili popełnił samobójstwo.

WILNO. 19.11. Według informacyj nadchodzących na pogranicze polsko litewskie, ustąpienie byłego szefa sztabu generalnego gen. Ładygi z szeregów armii litewskiej wywołało olbrzymie wrażenie wśród korpusu oficerskiego. W związku z tem, w jednym z garnizonów kowieńskich podało się do dymisji 15-tu oficerów.

W kołach rządowych masowe dymisje oficerów wywołały silną konsternację. Rząd Waldemarsa, który wyłącznie opiera się na korpusie oficerskim, celem przyciągnięcia oficerstwa na swoją stronę, opracowuje projekt zmiany uposażenia oficerów i żołnierzy, co zdaniem sfer rządzących wpłynie na uspokojenie wśród armji.

Niezwykły wypadek w Sofji.

SOFJA. 19.11. (PAT). Wczoraj po zakończeniu ćwiczeń artylerji jedna z armat, którą przez omyłkę przywieziono nabitą, wystrzeliła ostrym nabojem, co jednakże szczęśliwie nie miało następstw poważniejszych. Mianowicie w chwili, gdy artylerzyści kończyli swe manewry w parku artyleryjskim, znajdującym się na krańcu miasta, padł strzał i pocisk armatni trafił w budynek centralnego więzienia, znajdujący się na zachodnim krańcu miasta. Jeden z żołnierzy został ciężko ranny, drugi odniósł tylko lżejsze obrażenia. Szkody, spowodowane przez pocisk w gmachu więzienia są nieznaczne. Ofiar w ludziach nie było, chociaż w pierwszej chwili więźniów i cały personel więzienny ogarnęła panika. Śledztwo wykazało, że wypadek spowodowany został przez nieostrożność, a nie miał bynajmniej charakteru zbrodniczego.

Wykrycie afery fałszerskiej we Frankfurcie nad Menem

BERLIN. 19.11. (PAT). Prasa berlińska donosi, że we Frankfurcie n/M. wykryto olbrzymią aferę fałszerską. Drukarz Boehle z Frankfurtu, hittlerowiec, który aresztowany był 31 października, jest jednym z głównych kierowników całej organizacji, fałszującej rosyjskie czerwonce w banknotach od 1 do 5 czerwonców. W czasie przeprowadzonej u niego rewizji znaleziono 24 centnary fałszywych banknotów rosyjskich. Okazało się, że jak twierdzi „Vossische Zeitung“, że koła radykalne prawicowe t. zw. narodowo-socjalistyczne w Monachjum i we Frankfurcie popierały akcję fałszowania banknotów na cele propagandy antybolszewickiej.

POŻAR W PIOTRKOWIE.

Wczoraj o godz. 19.50 wybuchł groźny pożar obok fabryki gałganów p. p. Szmulewicza i Bartenbacha przy szosie Wolborskej.

Spaliła się tylko stodoła należąca do p. Bartenbacha, przylegająca do wspomnianej fabryki, gdyż pożar zdołano w porę zlikwidować i niebezpieczeństwo pożaru samej fabryki — zostało zażegnane. Straty wynoszą 4.500 zł., przyczyna pożaru, bliżej nie znana.

5 ZŁOTYCH

otrzyma każdy, kto niedzielny numer „Głosu Trybunalskiego“ z dnia 20 listopada 1927 roku przeczyta uważnie, znajdzie w nim pewien błąd w jednym z tytułów i przyniesie do administracji, ulica Legjonów 2, w poniedziałek w dniu 21 b.m.

Błąd ten znajdzie się w dziesięciu egzemplarzach „Głosu Trybunalskiego“, czyli dziesięć osób otrzyma po 5 zł.

Szukajcie, a znajdziecie!

Ewolucja armji czerwonej.

W rewolucji bolszewickiej, której dziesięciolecie tak uroczyście obchodziły władze sowieckie, decydującą rolę odegrała tak zwana gwardja czerwona. Po upadku caratu na rozkaz Lenina w marcu 1917 roku bolszewicy utworzyli specjalną Komisję wojenną. Zadaniem jej było podporządkować swoim wpływom byłych wojskowych armji carskiej, którzy porzucili samowolnie front, oraz zorganizować proletarjat petersburski pod względem wojskowym tak, aby nietylko był w stanie obalić rząd tymczasowy Kiereńskiego, lecz również bronić się przed wojskami białemi, nadciągającemi z prowincji. W ten sposób powstała tak zwana gwardja czerwona, w organizacji której bolszewicy zastosowali system bataljonowy. 19-go października (starego stylu) bolszewicy zorganizowali komitet wojskowo-rewolucyjny, który w dniach 23—25 października 1917 go roku kierował powstaniem.

Po rewolucji stało się dla bolszewików jasnem, że czerwona gwardja jest za słaba, ażeby bronić władzy Rad przed kontrrewolucją. Dlatego też wyłoniła się konieczność stworzenia armji regularnej. Chociaż w programie bolszewickim przewidziana jest organizacja milicji, a nie wojska stałego, to jednakże pod wpływem Lenina bolszewicy wbrew swoim zasadom postanowili zorganizować zamiast milicji—armję stałą.

W ten sposób 15 stycznia 1928 go roku Sownarkom ogłosił dekret o stworzeniu nowej armji pod nazwą «robotniczo-włościańska armja czerwona», której zadaniem, jak głosił dekret, jest bronić władzy Rad, oraz popierać rewolucję socjalną w Europie. Bolszewicy bali się odrazu zastosować zasadę przymusowej służby wojskowej. Pierwsze formacje armji czerwonej składały się z ochotników, których zgłosiło się około 200 tysięcy.

Ze względu jednak na to, że wojna domowa obejmowała coraz większe tereny i zagrażała bolszewikom, w czerwcu tegoż roku rząd sowiecki ogłosił I-szy dekret o mobilizacji, która objęła 51 powiatów. Mobilizacja ta jednakże nie przyniosła bolszewikom pożądanych skutków; dopiero w jesieni 1918 roku przez cały szereg z a r z ą d z e ń, bolszewicy przygotowali grunt do przymusowego poboru do wojska, tak że w grudniu 1920 roku armja czerwona liczyła 15 roczników. W roku 1921 armja czerwona zmniejsza swój kontyngent i liczy 1.460,000; w 1922 — 800.000; w 1923 roku—610.000; w 1924 roku—526.000 żołnierzy. W tym liczebnym stanie znajduje się armja czerwona i obecnie.

W organizacji armji czerwonej trzeba odróżnić 3 etapy. I-szy etap obejmują lata wojen domowych i zewnętrznych—lata 1918-1920, kiedy to armja czerwona wynosiła 5 i 1/2 miljonów żołnierzy. 2-gi etap—lata 1921-1923—kiedy przed bolszewikami wyłoniło się zadanie demobilizacji 5-cio miljonowej armji, której przeprowadzenie nie było łatwe, ze względu na to że sami żołnierze przyzwyczajeni do rabunków i uprzywilejowanego stanowiska, nie chcieli opuszczać szeregów. Wskutek tego wynikła potrzeba całkowitej reorganizacji armji czerwonej i obsadzenia stanowisk odpowiedzialnych przez element karny, to właśnie było 3-cim etapem (lata 1924 - 1925) w rozwoju armji czerwonej. W tym etapie powołano wielu byłych oficerów carskich, a armję czerwoną przystosowano do stanu pokojowego.

Powołani pod broń przeważnie nie odbywają służby wojskowej w miejscowościach, skąd pochodzą. Wręcz przeciwnie—bolszewicy zastosowali te same tradycje, które charakteryzowały armję carską: żołnierze z Ukrainy pełnią służbę wojskową w głębi Rosji, albo na Kaukazie, na Ukrainie zaś rozlokowani są przeważnie żołnierze z Rosji.

„Nieustalone przyczyny".

Przyzwyczailiśmy się do czytania na szpaltach gazet opisów wypadków kolejowych, w których stereotypowo powtarza się zwrot «pociąg wykoleił się z nieustalonej przyczyny». Notatka zapowiada energiczne śledztwo, publiczność zaś przechodzi nad tym wypadkiem do porządku dziennego. Kilka wagonów strzaskanych, kilka osób rannych i zabitych—to już nie wzrusza powojennego społeczeństwa.

Sumaryczna statystyka wypadków kolejowych jest bardziej emocjonująca I tak: padło w latach 1922/25 ofiarą wypadków kolejowych 5.381 osób (1.431 zabitych, 3.950 rannych) oraz 8.170 jednostek taboru (Wedle oficjalnej statystyki Ministerstwa Komunikacji.)

W statystyce tej interesuje nas specjalnie rubryka «wykolejenie» (a to dlatego, iż w okresie lat 1922/1925 stanowi ono przeszło 6.475 jednostek taboru (naogół zniszczonych 8.170) czyli około 80% oraz, że ta rubryka wypadków wynika właśnie najczęściej z owych «nieustalonych przyczyn.»

Podnieśmy przy tej sposobności, iż wykolejenia z roku na rok stanowią coraz poważniejszą część ogółu wypadków. Gdy w r. 1922 stanowiły one tylko 49%, w r. 1923—53% w r. 1924—59%, w r. 1925 — 50% ogółu wypadków.

Zastanówmy się nad owemi «nieustalonemi przyczynami» wykolejeń, stale rosnącemi. Jakkolwiek statystyka kolejowa nie daje nam w tym względzie żadnych wskazówek, cyfry procentowe naprowadzić nas mogą na zasadnicze ich przyczyny. I tak: wady taboru nie mogą być zasadniczym powodem, gdyż wedle statystyk P.K.P. stan naprawy taboru stale się poprawia, gdy procent wykolejeń stale rośnie. Nie może nim być nieuwaga personelu i nie przestrzeganie np. norm obciążenia, gdyż w tym względzie Ministerstwo opracowało instrukcje bardzo szczegółowe i podwoiło dozór.

Przyczyną więc musi być czynnik, pogarszający się stale. Jest nim coraz gorszy stan nawierzchni kolejowej, w szczególności zaś szyn, powodowany tak zaniedbaniem wymiany jak i użyciem za lekkich profilów. Pomijając anormalny rozkład sił na szynie zużytej, występują w niej większe i mniejsze pęknięcia oraz złomy, będące przyczynami poważnych wypadków. Potwierdza to zresztą i p. Wiceminister Eberhardt mówiąc, iż „ilość pęknięć na kolejach polskich z roku na rok wzrasta" (Przemysł i Handel Nr. 33 z dnia 13.8.1927 r.).

Taki stan rzeczy wymaga szybkiej i gruntownej naprawy, gdyż jako groźny dla niebezpieczeństwa ruchu i podróżnych, tolerowany być nie może.

Ministerstwo Komunikacji kilkakrotnie opracowało plany wymiany szyn (np. w r. 1924 plan wymiany 5-letniej), lecz dotychczas ich zupełnie nie wykonało.

Przypuszczenie, iż przyczyną przeważnej części wypadków kolejowych jest zły stan nawierzchni kolejowej i że poważny procent wykolejeń, dochodzący do 60 proc., jest objawem nienormalnym, potwierdza niemiecka statystyka wypadków kolejowych. Jak z niej wynika (raport Gen. Konsula w Berlinie St. Zielińskiego za rok 1924), stosunek wykolejeń do ogółu wypadków waha się w Niemczech w granicach 12 — 15 procent.

Stan więc nawierzchni w Polsce jest anormalny i wymaga natychmiastowej sanacji.

„Spisek na Marsz. Piłsudskiego wykryty we Lwowie"

w bujnej imaginacji «Il. Kurjerka» i jednego pisemka.

Przedwczorajszy „Kurjerek Krakowski" a za nim pewne „poczytne" pisemko przyniósł światu sensacyjną wiadomość o wykryciu „spisku" na Marszałka Piłsudskiego we Lwowie. Tymczasem wczorajsza „Epoka" pisze w tej sprawie co następuje:

— „W czwartek funkcjonarjusze policyjni wkroczyli do lokalu związku Hallerczyków przy ul. Nowy Świat, gdzie po wylegitymowaniu obradujących tam członków Związku Dowborczyków i wszystkich obecnych, zaaresztowali niejakiego Eustachiewicza, jednego z przywódców lwowskiego O.W.P.

P. Eustachiewicz poszukiwany był przez policję lwowską, która rozesłała za nim listy gończe. Aresztowanego oskarżają o organizowanie kolportażu zbrodniczych ulotek, paszkwilów przeciwko rządowi i jego członkom.

W planie akcji Eustachiewicza znajdował się również projekt rozpowszechnienia ohydnej ulotki po za granicami kraju w językach europejskich. Oczywiście, iż tego rodzaju robota zakrawałaby wprost na akcję antypaństwową. — Eustachiewicz został przez policję warszawską przekazany policji lwowskiej.

Jedno z pism krakowskich w wydaniu nadzwyczajnem doniosło, iż Eustachiewicz został aresztowany na podstawie poszlak przygotowania zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego.

Warszawskie władze śledcze, do których zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienia, wersji tej nie potwierdzają.

Wobec tego doniesienie krakowskie należy traktować, jako plotkę."

Jutro przyjeżdża do Warszawy p. Devey

przedstawiciel finansowego konsorcjum amerykańskiego

Jutro rano kurjerem paryskim przybędzie do Warszawy p. Devey, przedstawiciel konsorcjum amerykańskiego, które udzieliło Polsce pożyczki. P. Devey zasiadać będzie z ramienia tego konsorcjum jako członek w Radzie Banku Polskiego. Biura doradcy finansowego urządzone zostały w gmachu Banku Polskiego, gdzie przygotowano odpowiednie pomieszczenie obok gabinetu wiceprezesa Banku Polskiego, dr. Młynarskiego. Na mieszkanie prywatne p. Devey'a obrano pałac Sobańskich w Alejach Ujazdowskich, gdzie do niedawna zamieszkiwał minister spraw zagranicznych, Zaleski.

Zwolniono 830 nauczycieli

z powodu braku kwalifikacji.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeprowadziło od 1-go września b.r. wizytację szkół powszechnych w pięciu województwach centralnych. Wizytacja miała na celu stwierdzenie istotnych kwalifikacji wykładających nauczycieli. W wyniku wizytacji zwolniono z obowiązków służbowych 830 nauczycieli, jako pozbawionych odpowiednich kwalifikacji.

Sąd marszałkowski nad posłem Korfantym.

Dla orzeczenia o zarzutach uczynionych posłowi Korfantemu, został wyznaczony na jego żądanie sąd marszałkowski, do którego marszałek Rataj powołał posłów d-ra Diamanda i hr. Żółtowskiego. Obaj ci posłowie zaprosili na superarbitra posła Thugutta. Pierwsze posiedzenie sądu odbyło się wczoraj. Przewodniczący sądu powołał jako świadków do rozprawy red. Głosu Prawdy, który sformułował zarzuty, jakoby poseł Korfanty współpracował finansowo z Niemcami, dalej przedstawicieli ministerstwa skarbu i nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami.

Sąd marszałkowski w danej sprawie będzie mógł w charakterze swoim obradować tylko po dzień 28 listopada r.b. t. j. do zakończenia obecnej kadencji sejmowej.

Szybki rozwój polskiej floty handlowej

Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska", posiadające 6 statków, wywiozło z Polski w październiku 13.488 ton węgla i 9.874 tonny drzewa, pozatem pomiędzy portami zagranicznemi przewiozło 7.440 ton, węgla. Razem więc statki „Żeglugi Polskiej" przewiozły w październiku łączny tonnaż 30.811 ton.

Pod koniec października b. r. „Żegluga Polska" zainkasowała za czas swego dość krótkiego istnienia za same frachty sumę 89.604 funtów szterlingów. O szybkim rozwoju polskiej floty handlowej świadczy fakt, że w sierpniu b. r. nasza flota przewyższyła po raz pierwszy pod względem tonnażu w gdańskim ruchu okrętowym flotę gdańską.

Wieści z kraju.

Mianowanie kuratora wierzycieli Tow. „Rosja".

W dniu 16 b.m. w wydziale V sądu okręgowego w Warszawie ogłoszono decyzję w sprawie mianowania kuratora dla wierzycieli Tow. „Rosja". Sąd mianował kuratora w osobie adw. Jakóba Neumarka. Jednocześnie sąd ustanowił trzech mężów zaufania: Wielgę, rej. Barkowskiego i Meisnera.

Grupa wierzycieli zamierza zgłosić odwołanie od tej decyzji, wychodząc, między innemi, z założenia, że mężowie zaufania winni być obrani przez samych wierzycieli, a nie manowani przez sąd.

Zmiany w administracji.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ustąpić ma ze stanowiska długoletni wojewoda warszawski p. Sołtan. Na jego miejsce upatrzony jest podobno obecny wojewoda nowogródzki, p. Beczkowicz, który na stanowisku p. o. komisarza rządu na m. Warszawę, oraz wicewojewody warszawskiego zyskał sobie powszechne uznanie.

Przewrót w metodzie czyszczenia stolicy.

W budżecie m. Warszawy na rok bieżący figuruje pozycja 5 milj. zł., na budowę wzorowego i nowoczesnego zakładu spalania śmieci. Według planu zakład ten będzie nietylko spalał, lecz także produkował i zarabiał na własne utrzymanie. Dowożone śmiecie będą sortowane: osobno blacha i żelaziwo, osobno szmaty, gałgany, papier i tektura, osobno butelki całe, szkło itp. i będą sprzedawane do ponownej przeróbki. Pozostałe śmiecie ulegną spaleniu. Ze spalenia śmieci powstaje żużel, który stanowi doskonały podkład do budowy dróg, a z pewną domieszką cementu, wapna itd. może służyć do wytwarzania cegły, płyt i rur betonowych itd. Również kurz ze śmieci, jako doskonały nawóz przy pomocy odpowiednich urządzeń będzie wyłapywany. Istniejący zakład spalania śmieci, budowany jeszcze według starego systemu, produkuje tylko żużel, który zużytkowuje miasto, jako podkład przy budowie jezdni.

Jednocześnie ma być zmieniony system wywozu śmieci. Istniejące śmietniki podwórzowe, w których stale odbywa się proces gnilny i które wyziewami zatruwają powietrze, będą zupełnie skasowane. Zamiast nich ustawione będą w podwórzach naczynia z blachy ocynkowanej, szczelnie zamykające się, o pojemności do 100 litrów. Ilość naczyń w jednej posesji zależeć będzie od jej zaludnienia. Po wypełnieniu naczynia dozorca domu zamknie je i na noc wystawi przed bramą; przybędzie po nie samochód zakładu oczyszczania miasta, który zabierze naczynie wypełnione, a zostawi puste zdezynfekowane. Wypróżnianie naczyń zapełnionych obywać się będzie dopiero w zakładzie spalania śmieci.

Budowa takiego zakładu użytkowania śmieci potrwa 2 lata i przyczyni się do znakomitej poprawy stanu zdrowotnego stolicy. Cała trudność urzeczywistnienia tego planu polega na dość wysokich jego kosztach, które się jednak pokryją przez należyte zużytkowanie odpadków i śmieci.

Adam I król Ukrainy.

Wybitni działacze ukraińscy otrzymali pismo od jednego z b. dygnitarzy ukraińskich przy rządzie Skoropackiego, w którem nieszczęśliwy podaje się za króla ukraińskiego. Manifest jego w skróceniu brzmi:

»Ja, Adam I, król Ukrainy, Zaporoża, Galicji i wszystkich ziem kozackich obiecuję wobec ludu święcie trzymać się zasad konstytucji. Władzę obejmuję jako potomek wielkiego hetmana Koczubeja i w dniu dzisiejszym mojej koronacji ogłaszam amnestję dla wszystkich bez różnicy stanu, narodowości i wyznania.

Stolicą moją będzie Kijów.

Podpisano

ADAM I.«

Wśród wymienionych działaczy pismo to wywołało nastrój przygnębiający, gdyż p i s a ł to człowiek, który przed chorobą zajmował wybitne stanowisko w społeczeństwie ukraińskiem.

Z Piotrkowa i okolicy.

Domy czynszowe.

Głód mieszkaniowy w Polsce w ośrodkach większych miast, a więc i w Piotrkowie, odczuwać się daje społeczeństwu biedniejszemu, którego budżet i tak jest mizerny i szczupły. Klasa posiadająca nie odczuwa tego, mogąc zadowolnić wymagania właścicieli domów pod różnemi pretekstami, jak: odstępne, reparacyjne kaucje, opłaty zgóry za kilka lat itd. Wymagań takich biedny urzędnik lub robotnik nie są w stanie zadowolnić, dlatego to zmuszony jest wraz ze swą rodziną mieszkać w warunkach nieodpowiednich, w ciasnocie, w zgniłych i brudnych dziurach, wskutek czego, traci zdrowie; niejednokrotnie jakaś rodzina rujnuje się doszczętnie, bowiem głowa rodziny zamieszkuje przy warsztacie pracy, reszta zaś osobno, wtedy skromny zarobek musi być rozdzielony na dwa domy, nie wystarczając już na najskromniejszą egzystencję. Taka sytuacja wytwarza różne smutne następstwa. W Piotrkowie w takich warunkach znajdują się przedewszystkiem kolejarze wśród których wielu z powiększeniem ruchu przeniesiono do Piotrkowa. Demokratyczny Magistrat, aby przyjść z pomocą klasie pracującej i uchronić ją od wyzysku właścicieli domów uchwalił budowę magistrackich domów i baraków.

W rezultacie uchwały pożyczono pieniądze w Banku Gospodarstwa Krajowego i wybudowano trzy domy i baraki; zapisywano, kandydatów na lokatorów, najbardziej potrzebujących mieszkań; mówiono, że opłata od dwóch pokoi z kuchnią nie będzie większą, jak 40 złotych. Zgłaszających się była moc.

Widząc taką frekwencję opiekunowie miasta wykorzystali chwilę i uchwalili płacę za dwa pokoje z kuchnią na 82 złote miesięcznie, za mieszkania zaś położone od południa, 85 złotych, czyli za słońce 3 złote miesięcznie. Mieszkań należycie nie wykończono, nie wysuszono, nie ocementowano piwnic, jednem słowem nie dano tych wygód, które Magistrat obowiązany jest dać swym lokatorom za tak wysokie komorne. Przy wynajęciu mieszkań zapytywano urzędnika Magistratu, upoważnionego do zawarcia umowy, kiedy będzie woda, odpowiedział, że w czerwcu, a najpóźniej w lipcu, w najgorszym razie miano ją przeprowadzić z Gazowni. Jak to mówią „cacanka obiecanka", kończy się już rok, a wody niema.

Udogodnienia, jak wanna, nie są czynne, podłogi niemalowane, w niektórych mieszkaniach okropny grzyb wilgoci komórek niema w piwnicach bagno, przy drzwiach wchodowych zaledwie niedawno zrobiono bruk, (przedtem było błoto przed gankiem), podwórko nieogrodzone.

Takie mieszkania opiekunowie miasta nazywają luksusowemi.

Zapytujemy pp. radnych, czy dwa pokoje z kuchnią przy takich niedostatkach można nazwać luksusowemi?

Dlaczego pp. radni stojący na wyższym stanowisku zajmują 4 i 5 pokoi, opłacając komorne daleko niższe, dlaczego sami nie wprowadzili się do tego okrzyczanego luksusu? Niestety! W takich dwóch pokojach byłoby im i niewygodnie i za drogo!

Charakterystyczne było sprawozdanie P.P.S. na posiedzeniu w dn. 21 lipca rb.: mówiono obszernie o dobrodziejstwach budowy nowych domów i baraków dla zamożniejszych i biednych.

Ciekawa rzecz, kogo p. P. S. zalicza do zamożnych — czy urzędnika 9 lub 8 stopnia, który trzecią, czy czwartą część swych miesięcznych poborów musi oddawać za mieszkanie? Zamożnemu ten „luksus" dwupokojowego mieszkania nie będzie wystarczał, a urzędnik musi nie dojadać, aby zapłacić tak wygórowaną sumę, demokratycznej Radzie Miejskiej.

Dlaczegóż w takim razie oburzać się na właścicieli domów, że stawiają różne wymagania lokatorom, gdy panowie radni, wybrani na pewien okres czasu zamiast poskromić wyzysk i dać możliwość ludziom pracy wynajęcia w nowych domach mieszkania, uczą w ten sposób właścicieli domów: „bierzcie wiele możecie, bo my także bierzemy".

Może to dobre dla gospodarki miasta i dla odbudowy tegoż, ale smutne dla lokatorów. Przysłowie powiada: „Zrób mnie panem, a panować ja potrafię" — Ignoracja taka względem lokatorów przypomina czasy absolutyzmu.

Podawaliśmy kilka podań ogólnych i występowaliśmy osobiście o zniżenie o 40 proc. komornego, a to ze względu na brak tych wygód, do jakich zobowiązał się Magistrat w swej umowie, prosiliśmy również o odpisy kontraktów. Te wszystkie nasze prośby i starania zostały pominięte milczeniem:

Dowiedzieliśmy się z prywatnych i wiarogodnych źródeł, że komorne miało być obniżone do 20 procent, lecz między pp. radnymi wynikła sprzeczka i wniosek ten cofnięto.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 27 z. m. p. radny K. powiedział, że Magistrat m. Piotrkowa postępuje ze swymi lokatorami nader wielkodusznie, bo powinien brać za tak luksusowe mieszkania 100 zł. miesięcznie.

Nareszcie po długich tarapatach zniżono komorne na dwa miesiące po 10 proc., lecz widząc niezadowolenie lokatorów postanowiono zniżyć o 10 proc. od czasu przeprowadzenia wodociągu.

W takim razie Magistrat po przeprowadzeniu kanalizacji i wody swoją drogą będzie brać 10 proc. i za wodę pobierać opłatę, powetuje więc sobie te 10 proc. podwójnie. Podajemy do publicznej wiadomości, iż po zbadaniu przez Komisję magistracką domów obiecano niektóre mieszkania odnowić, niestety obietnica ta spełzła na niczem i lokatorzy ze względu na swe zdrowie musieli własnym kosztem mieszkania odnawiać.

Dlaczego w magistrackich domach w Kaliszu, Bydgoszczy, Warszawie komorne nie jest tak wysokie, jak u nas w Piotrkowie?

Kogo krzywdzicie, panowie? Czyż nie tego urzędnika i robotnika, który pracę i zdrowie swoje poświęca dla Ojczyzny? Zastanówcie się!

Franciszek Pukszta, Iwański Ludwik, Al. Goczkowski, Pstrągowski J., Kazimierz Rdest, Jan Roziński, Roman Potrzebowski, B. Kwiatkowski, Kazimierz Czudy, Marja Diesner, Apolonja Sypniewska

Wyjaśnienie.

W sprawie powyższego listu Magistrat udziela nam następującego wyjaśnienia:

Biorąc pod uwagę, że od roku 1914 ruch budowlany zupełnie zamarł, że przyrost ludności stale wzrastał, Magistrat nie mogąc obojętnie patrzeć na potworne warunki zamieszkiwania, mieszkańców miasta, postanowił choć w części złagodzić tę klęskę społeczną i natychmiast przystąpić do budowy domów Pierwotnie zamierzano rozpocząć budowę domów o mieszkaniach 1 izbowych; lecz chcąc przyjść z pomocą w formie dostarczania mieszkań również lepiej sytuowanym pracownikom, którzy nie są w stanie kupić mieszkania, — zdecydowano się na budowę dwu i trzech izbowych mieszkań. Czynsz ustalony prowizorycznie na podstawie kosztorysów z początku roku 1926-ego wynosił przypuszczalnie 40 do 50 zł. miesięcznie za dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i t. d. W międzyczasie ceny materjałów budowlanych znacznie wzrosły, następnie wykonano dodatkowe urządzenia: przedpokój, śpiżarnię wodociąg, kanalizację, instalację elektryczną, instalację gazową, łazienkę, pralnię i t. d., z drugiej strony oprocentowanie pożyczek mimo starań nie zostało obniżone, — wszystkie te czynniki w rezultacie wpłynęły na podrożenie budowy a tem samem i na znaczne podwyższenie czynszów. Magistrat żadną miarą nie mógł ustalić rażąco nizkiego czynszu, bowiem władze nadzorcze nie zatwierdziłyby żadnej pożyczki i w rezultacie Magistrat zmuszony byłby zaniechać budowy domów, co bez potrzeby udowadniania byłoby wielką krzywdą dla mieszkańców. Utyskiwania na brak wygód i wody są niesłuszne, bowiem lokatorzy wynajmujący mieszkania dobrze byli poinformowani, że urządzenia te będą czynne z chwilą uruchomienia miejskiego wodociągu, który miał być ukończony według opinji firmy Ulen et Co. w czerwcu, jednak do dnia dzisiejszego jeszcze nie jest wykończony. Że czynsz w domach starych jest niższy, to o tem wszyscy wiedzą, i to jest z różnych względów zupełnie zrozumiałe. Jest jednak dużo wypadków, że czynsz i w starych domach, bez nowoczesn. urządzeń dochodzi do wysokości czynszów w nowych domach miejskich. Dla przykładu przytoczymy: p. radny Fiszer za dwa pokoje z kuchnią bez wygód, płaci przeszło 60 zł. miesięcznie, inż. Domaszewski za dwa pokoje nieumeblowane bez wygód płaci zł. 75.- miesięcznie itd.

Niektórzy radni miasta, urzędnicy miejscy i członkowie Komisji podziału mieszkań ubiegali się o mieszkania w nowych domach, Magistrat jednak uważał za stosowne przydzielić mieszkania te przedewszystkiem osobom z poza Magistratu, wyjątkowo biorąc pod uwagę okropne warunki mieszkaniowe, rodziny p. radnego Węgorzewskiego, oraz przewodniczącego Komisji Podziału Mieszkań p. Jana Kępińskiego, który za jeden pokój bez wygód płacił zł. 40.- miesięcznie, — Magistrat przydzielił mieszkania również wyżej wymienionym. Zarzut, jakoby w mieszkaniach była wilgoć i grzyb — jest niesłuszny, co stwierdziła protokólarnie Komisja, w dowód czego przytacza się dosłownie dwa protokuły oględzin mieszkań w obu domach.

Protokół Nr. 1.

z oględzin stanu wewnętrznego domu czynszowego, wybudowanego przy ul. Tomickiego L. 28 w Piotrkowie, dokonanych w dniu 18-ym listopada 1927 r. Obecni: pp. Kaz. Stępień Referent Wydziału Opieki Społecznej Magistratu, Janus Tomasz — majster murarski, Stanisław Domaszewski — inż. architekt miejski, Tadeusz Łuczak — administrator. domów miejskich.

W składzie powyższym Komisja skonstatowała, że w mieszkaniach wilgoci niema, a plamy które są widoczne na ścianach pozostały od wiosny, wskutek zbyt wczesnej wyprawy wewnętrznej, z powodu nacisku lokatorów, którzy chcieli jaknajwcześniej się wprowadzić. Plamy te po pomalowaniu powinny zniknąć, jakkolwiek dla całkowitego wyschnięcia murów potrzeba okresu do 3-ch lat. Podłogi suche i można je już zaciągnąć. Mury piwniczne są suche, i nie czuć je wilgocią. — grunt pod piwnicami był przy budowie zdrenowany, i obecnie korytarze w piwnicach są wysypane le-

szem i wilgoci żadnej niema. Piece są dobre, za wyjątkiem jednego (w mieszkaniu p. Kwiatkowskiego), Tak zwanego grzyba niema. Pozatem są pewne drobne braki. w dopasowaniu niektórych okien i drzwi, co z łatwością da się usunąć.

Na tem protokuł zakończono i przez obecnych podpisano.

(—) K. Stępień, (—) Inż. St. Domaszewski, (—) T. Janus. (—) T. Łuczak.

Protokól Nr. 2.
oględzin stanu wewnętrznego domu czynszowego, obok Hali targowej, dokonany w dniu 17-ym listopada 1927 roku.

Obecni: pp. Inż. St. Konorski-architekt kierownik budowy, inż. Stanisław Domaszewski — architekt miejski, Stanisław Sosiński — przedsiębiorca budowlany i Tadeusz Łuczak — administrator domów miejskich.

Komisja w składzie powyższym skonstatowała, że mieszkania są suche, bez wilgoci, a plamy widoczne na niektórych ścianach, pozostały od wiosny wskutek zbyt wczesnej wyprawy wewnętrznej, z powodu nacisku lokatorów, którzy chcieli jaknajwcześniej się wprowadzić. Plamy te po pomalowaniu powinny zniknąć, jakkolwiek dla całkowitego wyschnięcia murów potrzeba okresu 3 lat. Podłogi suche, można już je zaciągnąć.

Mury piwniczne, są suche i nie czuć wilgoci, grunt pod piwnicami był zdrenowany i obecnie korytarze w piwnicach są suche, wilgoci żadnej niema, — tak zwanego „grzyba" niema. Piece są dobre, za wyjątkiem dwóch. Na tem protokuł zakończono i przez obecnych podpisano.

(—) Inż. St. Domaszewski (—) T. Łuczak, (—) St. Konorski Arch. (—) St. Sosiński.

Odnośnie do odnowienia wnętrza mieszkań, to takowe będzie można uskutecznić w niektórych mieszkaniach z wiosną roku przyszłego. Nieprawdą jest, że czynsz wynosi obecnie za mieszkanie dwu pokojowe z kuchnią 82 i 85 zł. — prawdą jest że czynsz ten wynosi zł. 73 i 76.

Dziwnem wydaje się twierdzenie lokatorów, że muszą płacić Radzie Miejskiej, przecież wszystkim wiadomo, że domy czynszowe nie są własnością ani panów radnych, ani też członków zarządu. Twierdzenie, że mieszkania w nowych domach w Kaliszu, w Warszawie i Bydgoszczy są tańsze, aniżeli w Piotrkowie — jest twierdzeniem gołosłownem, gdyż dowodów żadnych nie przytoczono. Nikt z lokatorów po odpisy kontraktów do Zarządu Miasta nie zwracał się, na żądanie odpisy te mogą być wydane. Koszt budowy jednego domu z placem wynosi zgórą 120.000.00 zł. Rata roczna przy oprocentowaniu z dodatkiem administracyjnym —6 i pół procent, amortyzacją i administracją — 2 i pół proc. Razem 9 proc. rocznie, wynosi — zł. 10.800 rocznie. czyli że Magistrat za jedną izbę tytułem procentów i spłaty pożyczki musi płacić zł. 385 — czynsz przeto za mieszkania złożone z dwóch pokoi z kuchnią (3 izby) winien wynosić miesięcznie 96 zł. a nie 73 i 76 zł. Jeśli Magistrat pobiera czynsz w tej wysokości, to dzieje się tylko dzięki temu, że Magistrat różnicę tę będzie musiał wyrównać w latach następnych z innych funduszów, dzięki projektowanej polityce finansowej, która będzie zmierzać w kierunku ustalenia możliwie nizkiego czynszu pomimo wysokich kosztów budowy.

Gdyby to się nie stało, cała akcja budowlana musiałaby się załamać z wielką krzywdą dla szerokich warstw ludności, zarówno dla tych którzy potrzebują pracy, jak i dla tych którzy potrzebują mieszkań.

Jeśli zważymy, że lokatorzy w nowych domach nie płacą podatku od lokali, który wynosi od mieszkań dwa pokoje z kuchnią do zł. 8.- miesięcznie, wówczas czynsz wyniesie za takie mieszkanie 65 — i 68 zł., co odpowiada wysokości czynszu w domach starych wraz z podatkiem lokali.

Zarzuty, jakoby była wilgoć w niektórych mieszkaniach, absolutnie nie mogą być stawiane Magistratowi, a zwłaszcza przez lokatorów domu. Mieszkania te były wykończone w zimie w tempie przyspieszonem, jedynie pod naciskiem lokatorów, którzy albo wcale nie mieli mieszkań, albo mieszkali w warunkach gorszych. Ulegając ustawicznym prośbom lokatorów, Magist. z konieczności domy te wykończył w zimie, chociaż rzeczą jasną było, że mieszkania te przynajmniej w pierwszych latach będą pod względem zdrowotnym gorsze, aniżeli mieszkania w domu przy ul. Sulejowskiej, które były wykańczane w tempie normalnem.

Wiadomości z Ręczna.

Gmina Ręczno jest środowiskiem gęsto zaludnionem i liczy obecnie około 14 tysięcy mieszkańców, skupionych w 55 sołectwach. Pod względem obszaru zajmuje 28 tysięcy morgów podatkowych i stoi na pierwszem miejscu wśród gmin wiejskich w b. Królestwie Kongr. Leży jak mówią w zapadłym kącie powiatu piotrkowskiego o charakterze czysto rolniczym. Daleko stąd do miasta powiatowego, bo aż zgórą 36 klm., daleko też do Sądu Pokoju bo około 27 klm., niewiele bliżej do Urzędu Pocztowo-Telegraf. bo 19 klm.

Z uwagi na położenie, jakie zajmuje, winna w najbliższej przyszłości odegrać rolę i znaczenie zarówno w dziedzinie produkcji rolnej, jako też handlowo - przemysłowej. Daje się zauważyć żywe tempo rozwoju kulturalno - oświatowego i nasze dawno zacofane wsie budzą się do znojnej pracy na swych zagonach, aby choć w części naprawić krzywdy, wyrządzone im przez ludzi złej woli.

Jest tu garstka działaczy, której leży na sercu dobro dla warstwy rolniczej, to też w niespełna 2 lata widać owoce ich pracy.

— 9 oddz. Och. Straży Pożarnych rozwija w szybkim tempie swą działalność do walki z rozszalałym żywiołem ognia, przy pomocy znikomych zasiłków pieniężnych gminy.

3 oddz. przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, są dopiero w stadjum organizacji..

5 kółek rolniczych zabiera się do pracy w kierunku podniesienia kultury rolnej. Szkoda tylko, że rzadko kiedy odbywają się tu odczyty gospodarcze i pokazy hodowlane bydła.

Gmina utrzymuje 14 szkół powszechnych.

Ofiarność gminiaków stoi niżej Jednak odnowiono kościół parafjalny w Ręcznie i świątynia ta wygląda wspaniale wewnątrz i nazewnątrz. Szkoda tylko, że niema się kto zająć „Domem ludowym", który jest w zaniedbaniu i zamiast pomieszczeń dla sklepikarzy, winny być przeznaczone na pomieszczenie dla placówek społecznych w duchu kulturalno - oświatowym. Przedstawienie ludowe należy tu do rzadkości. dlaczego?

Otwarto tu gminną kasę pożycz.-oszcz. której dawno oczekiwano.

Z ogromnym nakładem sił i funduszy, gmina buduje szosę do m. Gorzkowic, przy niezbyt wielkiej pomocy finansowej pow. Sejmiku. Linja telefoniczna jest na ukończeniu. Wkrótce ma powstać agencja pocztowa, która odda znaczne usługi i udogodnienia dla ludności wiejskiej. W jesieni otwarto wzorowo - urządzoną targowicę, a odbyte targi dopisały całkiem nieoczekiwanie. Dokonywuje się moc tranzakcji kupna — sprzedaży przedewszystkiem bydła i trzody, jak również znajdują chętnych nabywców artykuły powszedniego użytku. To też o rozwoju targów w Ręcznie świadczy fakt masowego wykupu placów po budynki handlowo-przemysłowe.

Powstałe targi w Ręcznie ożywiły stosunki gospodarcze z okolicznemi gminami, jednak połączenie tych gmin należytą komunikacją, powinno zwrócić uwagę zainteresowanych czynników, a przedewszystkiem tak dla Państwa jak i dla powiatów ma ogromne znaczenie most na rzece Pilicy, o budowę którego Rada gm. czyni usilne starania w Wydziale Pow. Na drugiem miejscu brak połączenia szosą Ręczno-Piotrków, daje się we znaki ludności, to też z niecierpliwością oczekuje się wprowadzenie w życie projektu budowy tej szosy przez Sejmik Powiatowy możliwie jak najprędzej. Bo czem wcześniej, tem lepiej.

Tutejszy.

Akces piotrkowskiego koła Zw. Ofic. Rez.
do częstochowskiego okręgu.

W swoim czasie odbyło się zebranie Związku Oficerów Rezerwy Koła Piotrkowskiego. Na zebraniu tem byli obecni delegaci Zw. Ofic. Rezerwy Okręgu Częstochowskiego, kol. R. Trawiński por. rez. i kol. E. Chądzyński ppor. rez.

Zebranie zagaił prezes Jerzy Sarjusz Wolski, major rezerwy, przedstawiając dotychczasową działalność Piotrkowskiego Koła Zw. Ofic. Rezerwy.

Dłuższy referat wygłosił delegat Okręgu Częstochowskiego, kol. Roman Trawiński, por. rez., który w swem przemówieniu uwydatnił potrzebę Zw. Ofic. Rezerwy, którego celem i zadaniem winno być utrzymywanie żywej łączności duchowej pomiędzy społeczeństwem a armją i dostarczaniem instruktorów organizacjom przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, oraz utrzymywanie swych członków w orbicie zainteresowań wojskowych i kultywowania wiedzy fachowej.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono jednogłośnie zgłosić akces Zw. Ofic. Rezerwy Koła Piotrkowskiego do Okręgu Częstochowskiego, oraz ustalono wysokość składek 50 gr. miesięcznie a wpisowe zł. 2.

Pozatem wybrano nowy Zarząd, którego skład jest następujący:

Prezes Jerzy Sarjusz Wolski, mjr. rez., Sędzia Okręgowy, sekretarz Ignacy Boras, ppor. rez. urzędnik Banku Polskiego.

Członkowie Zarządu: Dr. Gustaw Hartman, mjr. rez. lekarz, Władysław Jursz, por. rez. podprokurator, Albin Piotrowski, por. rez. instruktor rolniczy, Marjan Głowacki, ppor. rez. urzędnik Drukarni Polskiej.

Jako zastępcy: Lucjan Kossakowski, ppor. rez. naucz. Państw. Gimn. im. Bol. Chrobrego. Ludwik Dybek, ppor. rez. sekretarz gm. Golesze.

UWAGA: Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem sekretarza Zw. Ofic. Rezerwy kol. I. Borasa, Piotrków, Kaliska 85.

Nowe rozporządzenie dla kin.

W tych dniach Starostwo piotrkowskie ze względu na to, iż dyrekcje kin nie stosują się nader często do wydawanych rozporządzeń, rozesłało okólnik, mocą którego kina obowiązane są pod rygorem odebrania koncesji do rejestracji każdego filmu w Starostwie, przyczem na każde żądanie funkcjonarjusza p. p. dyrekcja winna okazać kartę rejestracyjną. Młodzież bezwzględnie nie może się znajdować na obrazach dla niej zabronionych, tembardziej podczas przedstawień kabaretowych Na afiszach wolno umieszczać ściśle tylko tytuły oficjalne, figurujące na kartach legitymacyjnych filmowych. **Fotografje i litograficzne odbitki mogą się znajdować tylko wewnątrz lokalu kina.** Ofcjalne miejsce dla przedstawiciela Starostwa musi być zawsze zarezerwowane.

Przynajmniej raz w tygodniu winny być dawane obrazy dla młodzieży i dzieci z zakresu naukowego, obyczajowego i komicznego. Utwory słowne muszą być poprzednio ocenzurowane w Starostwie. Widownia nie może być przepełnioną. Podłogi lokalu winny być zmywane dwa razy na tydzień środkiem silnie dezenfekcyjnym bez zapachu.

Piotrków w rzędzie miast II kategorji

W swoim czasie Rada Miejska na wniosek Klubu Radnych P.P.S. uchwaliła zwrócić się do Rządu z wnioskiem o przeniesienie miasta Piotrkowa z kat. III do II-ej.

Uchwała ta pozostaje w związku z wypłatą pracownikom państwowym dodatku mieszkaniowego.

Jednocześnie z uchwałą Rada M. postanowiła zwrócić się do posłów piotrkowskich o poparcie tej sprawy.

Obecnie dowiadujemy się z listu posła Zaremby do Magistratu, że starania Rady Miejskiej zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i dzięki interwencji posła Zaremby i przedstawień Magistratu, który udowodnił, że według liczby ludności przed wojną — Piotrków winien należeć do kategorji II-giej — sprawa została przez Min. Skarbu załatwiona pomyślnie.

KONKURS.

Wydawnictwo «Głosu Trybunalskiego» ogłasza konkurs na najpiękniejszą piotrkowiankę. Zwracamy się przeto do wszystkich mieszkanek Piotrkowa i powiatu o jaknajliczniejsze zapisywanie się na listę kandydatek. Zapisy przyjmuje i wydaje kwity do bezpłatnej fotografji, administracja w Piotrkowie, ul. Legjonów 2, codziennie od 8 rano do 7 wieczorem. Zakład fotograficzny p. Kogana ul. Narutowicza 18, na zasadzie kwitów, wydawanych przez administrację «Głosu Trybunalskiego», dokonywuje zdjęć główek zgłoszonych kandydatek. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 3 grudnia 1927 roku o godzinie 7 wieczorem.

Konkurs przeprowadzi komitet sędziowski, składający się z jedenastu znanych obywateli miasta Piotrkowa.

Wynik zostanie ogłoszony w dniu 1 stycznia 1928 r.

Konkurs odbywa się wyłącznie na zasadzie fotografji bez pokazywania się na scenie, w kinie, czy też na balu.

Z wszystkich fotografji, komitet sędziowski wyróżni dwanaście, które będą umieszczone w ilustrowanym dodatku «Głosu Trybunalskiego.» Za pomocą głosowania przez wszystkich czytelników «Głosu Tryb.» wybranych zostanie sześć, z których wreszcie komitet sędziowski ustali trzy najpiękniejsze piotrkowianki (trzy nagrody).

Dla lauretek są przeznaczone następujące prezenta:

I-sza nagroda

1) Kryształowy serwis (łaskawie ofiarowany przez Dyrekcję hut szklanych «Kara» i «Hortensja» w Piotrkowie).
2) Roczne passe partout do kina
3) Kwartalny abonament na zabiegi fryzjerskie

II-ga nagroda

1) 15 korcy węgla
2) Roczne passe-partout do kina
3) Kwartalny abonament na zabiegi fryzjerskie
4) Zegar stołowy
5) Para pantofelków
6) Tort

III-cia nagroda

1) Skrzynia wina
2) Roczne passe-partout do kina
3) Kwartalny abonament na zabiegi fryzjerskie
4) Umywalnia (komplet)
5) Para pantofelków
6) Modelowy kapelusz.

Do rzędu firm, które przeznaczyły powyższe prezenta należą:
Huty Szklane «Kara» i «Hortensja»
Antoni Uniszewski, skład żelaza Rynek Tryb.
Ł. J. Borowski, Sp. Akc. «Elibor» Kaliska 32.
Zakłady Przemysłowe «Marynin» w Warszawie, ul. Jerozolimska 47.
Dyrekcja Kino-Teatru «Czary»
Dyrekcja Kino-Teatru «Odeon»
Dyrekcja Kino-Teatru «Apollo»
St. Kaczyński, Zakład fryzjerski ul. Kaliska 12
Piasecki i Daszkiewicz, Zakład Fryzjerski ul. Kaliska 11
Władysław i Stefan, Zakład Fryzjerski ul. Legjonów 15
A. Nowakowski sklep obuwia ul. Piłsudskiego róg Toruńskiej
C. Krynicki, pracownia obuwia ul. Rycerska 5.
Bocianowska, Pracownia Kapeluszy ul. Piłsudskiego 44
P. Borczyk Cukiernia ul. Kaliska 10
«Uniwersal» ul. Kaliska 6.

Piotrkowianki! Zgłoście się licznie!

Tajny wyszynk alkoholu.

W swoim czasie pisaliśmy wzmiankę o odkryciu przez naszą policję tajnego wyszynku wódki w kawiarni Kazimierza Ludwickiego przy ul. Ogrodowej 2. W odpowiedzi na tę wzmiankę Ludwicki przyniósł list do Redakcj, w którym wykazywał swoją niewinność, sumitując się ze stawianych mu przez policję zarzutów. List ten wydrukowaliśmy, pragnąc szczerze wierzyć w lojalność obywateli Państwa Polskiego.

Sprawa tajnego wyszynku, zarówno jak sprawa przemycania tytoniu, była już niejednokrotnie na łamach naszego pisma poruszaną. Staraliśmy się uświadomić zainteresowanych, a także społeczeństwo piotrkowskie, jak wielką szkodę przynosi własnemu Państwu obywatel, który zarabiając drobne stosunkowo sumy osobiście przez nielegalną sprzedaż — wyrządza Skarbowi Państwa olbrzymie szkody, ponieważ proceder ten uprawiany jest masowo.

Niestety! Wszystkie te argumenta, jakiemi operowaliśmy w imię dobra Ojczyzny, nie wywołały dość wydatnego rezultatu, skoro w dalszym ciągu policja napotyka też same przewinienia.

Aby ułatwić pracę zarówno funkcjonarjuszom policji, jak Urzędowi Akcyz i Monopoli Państw. oznajmiamy, iż nie cofniemy się przed publicznem napiętnowaniem każdego poszczególnego faktu: będziemy to czynić z całą bezwzględnością aż do opamiętania się tych, którzy podrywają i tak słabe jeszcze podwaliny naszego Państwa.

W tych dniach do kawiarni Kaz. Ludwickiego przy ul. Ogrodowej 2, udali się ubrani po cywilnemu policjanci, którzy wchodząc, ujrzeli, jak kelner Woitaniak nalewał gościom wódkę. Kiedy jeden z funkcjonarjuszów podbiegł i schwycił butelkę,— współwłaściciel Wróblewski przy pomocy kelnerów przewrócił policjanta na ziemię i dowód rzeczowy — butelkę z wódką — potłukł.

Za stawianie czynnego oporu władzy podczas wykonywania przez nią czynności urzędowych, zostali oni wszyscy pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z art. 142 K.K.; sprawa zaś tajnego wyszynku alkoholu została przekazaną Urzędowi Akcyz i Monopoli Państwowych.

W piwiarni Wiktorji Kawczyńskiej, Bujnowska 5, przybyła policja zauważyła sprzedaż wódki. Gdy funkcjonarjusze schwycili butelkę — goście przybrali formalnie bojową postawę, a jeden z nich usiłował wódkę odebrać, grożąc biciem. Obywatel ów — **Teofil Świerczyński**, Jagiellońska 8, za czyn swój został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, sprawa Kawczyńskiej zaś została przekazaną do Urzędu Akcyz i Mon. Państw.

W piwiarni Aleks. Szlifierskiego, Piłsudskiego 76, policja znalazła kilkunastu gości pijanych, przyczem funkcjonarjusze słyszeli, jak kelner podając wódkę, prosił, by nie trzymali butelki na stoliku...

Sądzimy, że odnośne władze ukarzą winnych z całą surowością, bowiem czas już najwyższy, aby obywatel polski nauczył się karności i poszanowania przepisów we własnem państwie.

KRONIKA

Niedziela 20 listopad

Dziś: Feliksa Walez. W. Jutro: Ofiarowania N.M.P.
Wschód słońca: g. 6.25.
Zachód: g. 4.09.

Ogólna.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZAGOSPODAROWANIA LASOW PRYWATNYCH.

Dnia 1 i 2 grudnia b. r. odbędzie się w ministerstwie rolnictwa konferencja inspektorów ochrony lasów ze wszystkich województw. Konferencja ma na celu omówienie aktualnych spraw w związku z wykonaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności państwa.

STAN ZASIEWÓW OZIMYCH.

Zasiewy jesienne zostały wszędzie ostatecznie zakończone. Wschodzące oziminy przedstawiają się naogół zupełnie dobrze, z wyjątkiem Poznańskiego i Wileńszczyzny.

KOMIWOJAŻEROWIE PRZECIWKO PODROŻENIU BILETÓW KOLEJOWYCH.

Z dniem 1 stycznia 1928 roku zastosowana będzie podwyżka cen biletów kolejowych. Przeciwko projektowanemu podrożeniu biletów kolejowych zaprotestowali komiwojażerowie, którzy wystąpili z interwencją do Ministerstwa Komunikacji. Gdyby interwencja nie dała pożądanych wyników, komiwojażerowie uważają, że jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby wprowadzenie od 1 stycznia 1928 r. biletów rocznych z ważnością na poszczególne dyrekcje kolejowe.

PASZPORTY NIE POTANIEJĄ!

Jak nas informują z miarodajnego źródła, wiadomości, o zniesieniu rewizji walutowych przy przejeździe przez Gdańsk na wybrzeże polskie oraz o zamiarze zniesienia w najbliższym czasie ograniczeń paszportowych i obniżenia opłat za paszporty, pozbawione są narazie rzeczywistości.

DROGOWSKAZY WSKAZYWAĆ BĘDĄ NAJBLIŻSZY POSTERUNEK

Okręgowa komenda policji poleciła ustawić we wszystkich gminach na drogach publicznych drogowskazy do najbliższego posterunku policji, co ma wpłynąć na szybsze zawiadomienie władz policyjnych w poszczególnych wypadkach.

W gminach, które podobnych tablic nie umieściły, dokonają tego posterunki policji na koszt gmin.

Warunki zaliczenia do szoferów.

Sprawa badania lekarskiego dla kierowców samochodowych nie jest dotąd ostatecznie uregulowana. M. S. W. uzgodniło już z ministerstwem robót publicznych normy dla badania lekarskiego tych kandydatów, które jednak nie zostały dotąd ogłoszone w rozporządzeniu ministerstwa robót publicznych.

Niezależnie od tego Centralna Dyrekcja Służby Zdrowia zarządziła, aby już obecnie przy badaniu kandydatów na kierowców stosowane były następujące wymagania: odpowiednia siła wzroku (zdolność widzenia jednym okiem jest niedostateczna), który przy nieścieśnionem polu widzenia musi wynosić w jednem oku przynajmniej 0,5, w drugiem zaś 0,2 pod warunkiem, że oczy są zdrowe.

Osoby zezowate mogą być dopuszczone do kierowania samochodem, gdy siła wzroku lepszego oka wynosi 0,7, słabszego zaś 0.2. Pozatem nie może kierowca cierpieć na ślepotę zmierzchową i musi posiadać zdolność rozróżniania barw. Szkła koregujące są wystarczające dla kierowców taksówek, lecz jedynie dla kierowców samochodów prywatnych.

Nowe przepisy o pożyczkach długoterminowych w Banku Gosp. Kraj.

Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego na odbytem w tych dniach pod przewodnictwem prezesa dra Góreckiego posiedzeniu zatwierdziła zmiany przepisów o pożyczkach w listach zastawnych, obligacjach komunalnych i obligacjach bankowych, spowodowane zmianą przepisów walutowych. Pożatem Rada Nadzorcza uchwaliła wniosek dyrekcji w przedmiocie ustalenia celów, na które mają być udzielane pożyczki długoterminowe, oraz wniosek dotyczący rozszerzenia listy miejscowości, w których Bank Gosp. Kraj. może udzielać pożyczek hipotecznych na nieruchomości.

W końcu Rada Nadzorcza zatwierdziła udzielenie pożyczek długoterminowych na łączną sumę złotych 14 408.000.

Łódzka.

W ANGIELSKIE RĘCE.

W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się licytacja włókienniczej fabryki Kindlera w Pabjanicach Do licytacji stanęli pełnomocnicy Generalnej Prokuratorji oraz głównego wierzyciela firmy angielskiej Francis Willey w Bratfordzie.

Firmie tej winna była fabryka Kindlera za surowce 310.000 funt szterl. W wyniku licytacji fabrykę Kindlera będącą jednem z najpoważniejszych przedsiębiorstw włókienniczych nabyła firma Francis Willey za sumę 9.110.000 zł.

OBRONA DROBNYCH KONCESJONARJUSZÓW MONOPOLOWYCH.

Jak donosiliśmy ostateczny termin wycofania koncesji monopolowych ustalony został przez Min. Skarbu na 1 lipca 1928 roku. Ponieważ odbieranie koncesji godzi w byt szerokich rzesz drobnego kupiectwa, które od szeregu lat nie posiada innego źródła zarobkowania—udała się do Warszawy specjalna delegacja koncesjonarjuszy łódzkich w celu podjęcia interwencji przeciwko masowemu odbieraniu koncesji. Delegacja ta odbyła dłuższą naradę z dyrektorem departamentu akcyz i monopoli w Min Skarbu p. Wójtowiczem.

W odpowiedzi na przedłożenia delegacji dyr. Wójtowicz oświadczył, że znaczna liczba koncesjonarjuszy łódzkich nie wniosła odwołań z powodu pozbawienia ich koncesji, wobec czego zarządzenia Min. Skrabu stały się prawomocne. Jednakże w specjalnych wypadkach dyr. Wójtowicz przyrzekł przychylne załatwianie wnoszonych odwołań, które powinni składać poszczególni koncesjonarjusze wprost do Min. Skarbu.

Tomaszowska.

INSPEKCJA KOMISARJATU P.P. W TOMASZOWIE.

Dnia wczorajszego wizytował komisarjat p.p. p. Inspektor Komendy Głównej Galle w towarzystwie Komendanta wojewódzkiego p. Inspektora Foerstera.

OTWARCIE WYSTAWY WZORÓW PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

W dniu wczorajszym o godz. 7-ej wieczorem w sali Straży Ogniowej po przemówieniu Księdza Prałata Goździka i p. Kierownika Wystawy, przy udziale komitetu honorowego i licznie zebranej publiczności została otwarta w Tomaszowie Wystawa Wzorów Przemysłu Polskiego.

P. Kierownik udzielał zebranym wyjaśnień co do poszczególnych wzorów.

Wystawa przedstawia się imponująco co do ilości i jakości eksponatów, a ze względu na jej charakter winna być zwiedzona przez najszersze warstwy tomaszowskiego społeczeństwa.

REWJZJA SKARBOWA wMAGJSTRACIE

Od kilku dni odbywa się w Magistracie rewizja skarbowa, w której biorą udział: naczelnik Ekspozytury Urzędu Skarbowego w Tomaszowie i delegat Izby Skarbowej z Łodzi.

Specjalną uwagę zwraca komisja na dział podatkowy, w którym stwierdzono podobno moc niedokładności.

Jak dowiadujemy się przyczynami, które spowodowały powyższą rewizję, są materjały z czasów agitacji przedwyborczej, jak również i skargi prywatne.

POD ADRESEM EKSPOZYTURY STAROSTWA W TOMASZOWIE.

W „Dzienniku Narodowym" z dnia 17 listopada (nr. 212) czytamy, iż redaktor „Echa Mazowieckiego" p. B.J. Badower został w swoim czasie skazany wyrokiem Sądu na 3 miesiące więzienia z art. 574, cz. I K.K.

Nie poddając w tym wypadku krytyce czynu znieważonego w „Echu" urzędnika, który na obelgę zareagował spoliczkowaniem p. B.J. Badowera, musimy jednakże potępić podobne „argumenty tłomaczenia się".

Zapytujemy Ekspozyturę Starostwa Brzezińskiego w Tomaszowie czy, wydając p. B.J. Badowerowi pozwolenie na redagowanie „Echa", wiadomem Jej był fakt rzekomego ukarania obecnego redaktora odpowiedzialnego tegoż tygodnika z artykułu 574 cz. I K.K. i co zamierza Ekspozytura Starostwa w tej sprawie uczynić?

PRZEBUDOWA NOWEGO GMACHU KASY CHORYCH.

Konkurs na roboty przebudowy nowonabytego przez Kasę Chorych gmachu przy ul. Tekli został obalony przez Komisję Budowlaną ze względu na małą ilość oferentów. Następny i ostateczny konkurs odbędzie się dn. 28 b.m.

Dowiadujemy się iż roboty związane z zaprowadzeniem w tymże gmachu centralnego ogrzewania zostały powierzone firmie Drzewiecki i Iziorański w Warszawie

Ostatnio Kasa Chorych zakupiła cegłę i inne materjały budowlane potrzebne do przebudowy. Roboty te będą prowadzone w szybkiem tempie, żeby na wiosnę gmach ten był gotowy do użytku.

GODNE NAPIĘTNOWANIA.

Przed paru dniami pisaliśmy o fakcie znalezienia w chlebie brudnego sznurka i gałganów. W związku z tem dowiadujemy się że prawdopodobnie stan wszystkich piekarni zbada specjalna komisja.

Tymczasowo funkcjonarjusz p. p. stwierdził antysanitarny stan w 2-ch piekarniach a mianowicie: w piekarni Józefa Cały przy ul. Warszawskiej 90 stwierdzono, że ściany były odrapane, w piekarni pełno różnych brudnych gałganów i worków, przy piecu rozłożony siennik do spania i odzież do przykrywania, jak kożuch i marynarka w stanie bardzo brudnym i wiele innych nieporządków; w piekarni Edwarda Krajewskiego przy Szosie Warszawskiej 96, stwierdzono, że jest pełno różnych śmieci i odpadków na podłodze, bajty do wyrobu ciast brudne i dawno nie szorowane, naczynia piekarskie, jak wiadra i łopaty, w stanie brudnym. Na piecu legowisko do spania, a na niem brudne gałgany i odzież

A więc, baczność! spożywcy i piekarze!

ZA UBLIŻENIE URZĘDNIKOWI KASY CHORYCH.

W dniu 15 b.m. rozpatrywano w Piotrkowie, w Sądzie Okręgowym; jako w pierwszej instancji sprawa przeciw p. P. Bełżyckiemu, oskarżonemu o ubliżanie i przeszkadzanie w czynnościach urzędnikowi Kasy Chorych.

P. Bełżycki został skazany na 3 miesiące aresztu.

Kradzież żarówek w kościele.

Antoni Biernacki, zakrystjan, zam. przy ul. Pałacowej Nr. 2, jeszcze 2 miesiące temu zauważył, że jakiś niewiadomy mu sprawca stale wykręca i kradnie żarówki elektryczne z lamp, wewnątrz kościoła. Podobnież i dn. 16 b. m. zauważył brak 6 żarówek elektr., wykręconych z lamp, umieszczonych wewnątrz kościoła. Przez 2 miesiące skradziono w ten sposób 60 żarówek wartości 100 zł.

O powyższem Biernacki zameldował policji, która w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

Za przekroczenie przepisów sanitarnych

zostali pociągnięci do odpowiedzialności:

Łaja Salem, Wschodnia 7; Hamaryk Granat, Wschodnia 20; Lajzer Kieper, Wschodnia 31; Berek Rozenbaum, Wschodnia 21; Szmul Bugajski, Wschodnia 14; Jakób Szymbach, Wschodnia 15; Ferdynand Szulc Antoniego 35; Boruch Złotnicki, Antoniego 14; Jankiel Rozenblum, Jerozolimska 21 i inni.

Piotrkowska.

OSOBISTE.

Dnia 28. 10. 1927 r. p. Anna Godlewska-Wójcikowa ukończyła wydział farmaceutyczny Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem Magistra farmacji.

„DZIEŃ OŚWIATY POZASZKOLNEJ".

W dniu dzisiejszym Zarząd Koła Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Piotrkowie urządza z okazji rocznicy śmierci naszego wielkiego mistrza Henryka Sienkiewicza kwestę uliczną, pogadanki popularne dla dzieci szkół powszechnych i wojska oraz poranek muzyczny orkiestry 25 p. p. pod dyrekcją por. Al. Niemirowskiego.

„AGNJA"

Znakomite medjum jasnowidzące, znana już u nas „Agnja", przyjechała na dwa dni do Piotrkowa i będzie przyjmowała przez niedzielę i poniedziałek od godz. 9 — 12 i od 2 do 5 w mieszkaniu prezesa piotrkowskiego Towarzystwa Psycho-Fizycznego, p. Józefa Tomaszka pl. Czarneckiego, dział pracy przy więzieniu.

INŻ. CYŁO. Budowniczy miejski, inż Cyło w dniu wczorajszym opuścił Piotrków, przenosząc się na analogiczne stanowisko do Nowego Sącza.

Inż. Cyło był budowniczym miejskim w Piotrkowie w ciągu czterech lat.

Z RYNKU PRACY.

W okresie od 6—12 - 11 b.r. ogólną ilość bezrobotnych na terenie działalności państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Piotrkowie wynosiła 1618 osób (okręg piotrkowski 979 bezr. okr. radomskowski 639 bez.

W porównaniu ze stanem bezrobocia w okresie od 30-10 do 5-11 b.r. ilość bezrobotnych zwiększyła się w okr. piotrkowskim o 111 osób skutkiem redukcji w miejscowych hutach „Kara", Hortensja" i Piotrk. Rektyfikacji, w przedsiębiorstwach budowlanych, f-mie „Ulen et Co", oraz częściowego zakończenia sezonowych robót drogowych i rolnych. Zmniejszenie się bezrobocia w okr. radomskowskim o 106 osób nastąpiło dzięki przyjęciu większych partji robotników przez f-mę „Thonet-Mundus" i Tow. Akc. Przem. Metalurgicznego w Radomsku.

W okresie sprawozdawczym korzystało z zasiłków z funduszu bezrobocia w okr. piotrkowskim 358 bezr., w okr. radomskowskim 121 bezr. Akcja doraźnej pomocy państwowej dla bezrobotnych fizycznych w m-cu listopadzie br. na terenie Urzędu nie jest prowadzoną.

W ciągu tygodnia sprawozdawczego skierowano na wolne miejsca 146 bezrobotnych, z których 130 zapośredniczono.

Remanent bezrobotnych, zarejestrowanych w Urzędzie i Ekspozyturze wynosił w końcu tygodnia 1067 osób, z czego 915 mężczyzn i 152 kobiet.

W najbliższym czasie spodziewany jest w okr. piotrkowskim dalszy wzrost bezrobocia skutkiem wstrzymania robót budowlanych i drogowych, oraz redukcji w poszczególnych zakładach przemysłowych.

Z PORANKÓW MUZYCZNYCH ORKIESTRY 25 P.P. POD DYR. KAPELMISTRZA M. NIEMIROWSKIEGO.

Poranki muzyczne w miarę czasu wzbudzają coraz większe zainteresowanie wśród naszej dość kapryśnej muzycznie publiczności. Pierwsze lody stopniały jednak prędko pod wpływem tego wykwintnego artyzmu, jaki bije zarówno z doboru utworów, jak i wykonania, gdzie znać wysoką muzykalność kapelmistrza.

Subtelne kierowanie orkiestrą wysuwa się tu na plan pierwszy miłe piana i koloryt w cieniow uderzają pomimo, iż są jeszcze niepokonane pewne trudności, jakie zastał por. Niemirowski — Słyszymy jeszcze przewagę blachy, a uderza brak drewnianych instrumentów, które są okrasą orkiestry dętej.

Poranków tych mieliśmy już sześć dzisiejszy odbędzie się na rzecz Macierzy Szkolnej.

Próbowano urozmaicać te poranki występami solowemi sił amatorskich, niestety napotkano na duże trudności,, jeden tylko p. Józef Zieliński, kierownik chórów przy kościele Św. Jacka wystąpił bardzo udatnie jako solista, tenor liryczny, wykazując piękny głos, o wysokiej skali i wiele uczucia. Talent ten ukrywał się dotąd w cieniu, sądzimy jednak, że p. Zieliński będzie się dalej ukazywał podczas poranków, gdyż zdobył sobie odrazu sympatję publiczności.

Sam kapelmistrz, por. Aleksander Niemirowski swą sumienną pracą i umiejętnem prowadzeniem koncertów zjednał dla poranków liczne koła publiczności.

Niezawodnie liczne trudności techniczne, które absorbowały dotąd dyrygenta zostaną wkrótce pokonane, pozwalając kapelmistrzowi stanąć na wysokości podjętego przezeń, a bynajmniej nie łatwego zadania.

ZAJŚCIE W „APOLLO".

Od kilku dni w kino-teatrze „Apollo" produkuje się para artystów: Tamara Gorłowna, tancerka i wykonawczyni ról charakterystycznych rosyjskich („Bolszewiczka" aż „pachnie" dziegciem...) oraz piosenkarz Jan Szyndler. W rzędzie jego „szlagierów" znajduje się m. in.: „Trędowata" (niesmaczna parodja dzieła Mniszkówny) i „Król musi być". Otóż w ubiegły piątek, gdy Jasio Szyndler występował w „królu" część publiczności, wśród której widocznie znajdowali się zwolennicy ustroju monarchistycznego, zaprotestowała przeciwko pewnym ustępom monologu, dając wyraz swemu oburzeniu, za pomocą okrzyków: „precz z prowokacją, precz z demoralizacją, niech żyje Józef Piłsudski". Przedstawienie na chwilę przerwano, poczem Szyndler w spokoju dokończył, zmieniając niektóre słowa.

Jak się dowiadujemy, zarząd piotrkowskiej Organizacji Monarchistów wniósł do starostwa podanie o zabronienie wystawiania monologu „Król musi być".

ZAWIADOMIENIE.

Rada Piotrkowskiego Katolickiego T-wa Dobroczynności zawiadamia, iż z kwesty ulicznej urządzonej dnia 13 listopada rb. osiągnięto zł. 144.77 i 15 kop. monetą rosyjską.

Łaskawym ofiarodawcom i Paniom kwestarkom Rada T-wa składa serdeczne podziękowanie.

FATALNE ZACZADZENIE.

Zofja Markiewiczowa, wdowa, zajmuje skromne mieszkanko przy ul. Piłsudskiego 47. W dniu onegdajszym sąsiedzi, widząc, iż wdowa nie wychodzi swoim zwyczajem po sprawunki, udali się do jej mieszkania, gdzie ujrzeli Markiewiczową na łóżku w stanie nieprzytomnym.

Zawezwana natychmiast policja ustaliła, iż nieszczęśliwa zaczadziała wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z piecykiem żelaznym.

Funkcjonarjusze p.p. odwieźli ją do Szpitala Św. Trójcy.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd T-wa Śpiewaczo - Muzycznego „Lutnia" w Piotrkowie, niniejszem powiadamia pp. Członkinie i Członków T-wa, iż **w dniu 20 listopada br. T-wo „Lutnia" obchodzić będzie uroczystość Patronki T-wa, św. Cecylji oraz dziesięcio - letnią swą działalność** na polu kulturalno-oświatowem, z następującym programem:

1) Msza Św. w kościele Farnym o godz. 10-ej rano;

2) akademja w lokalu własnym o godz. 5-ej po południu.

Powiadamiając o powyższem Zarząd prosi pp. Członków o wzięcie udziału w wymienionej uroczystości

ZARZĄD.

Z prasy.

„MŁODA MATKA".

Wyszedł z druku Nr. 16 „Młodej Matki" który przynosi odpowiedź na tak ważne pytania jak: „Ile razy należy karmić dziecko w pierwszym roku życia (Dr. R. Barański).

Dr. Trenkner pisze „o mimowolnem oddawaniu moczu u dzieci", Dr. Wiśniewski „o przepuklinach u dzieci".

W dziale pedagogicznym czytamy świetny artykuł H. Górskiej „O literaturze dla najmłodszych"'.

Niezwykle cennym dodatkiem jest tablica normalnego przyrostu wagi dziecka do 7-go roku życia.

Matki, które chcą same wykonać tanią zabawkę dla swego dziecka, znajdą ładny jej wzór na tablicy robót.

„PARYSKI PRZEGLĄD MODY"'

Listopadowy numer „Paryskiego Przeglądu Mody" osiągnął poziom, który może śmiało rywalizować z pierwszorzędnymi zachodnio-europejskimi perjodykami tego typu.

Nie rozwodząc się zbytnio nad graficzną stroną wydawnictwa, która jest naprawdę prześliczną, należy podkreślić bogatą treść numeru. Omawiany numer przynosi sto kilkadziesiąt najnowszych modeli sukien zwykłych, wieczorowych i balowych, płaszczów, bluzek, spódniczek ubranek dziecięcych i td. itd.

Artykuły o kamizelkach i modnej bieliźnie uzupełniają dział pisma, poświęcony modzie.

Na specjalną uwagę zasługuje pozatem sprawozdanie z Akademji Mody w „Polonji".

Pięknie ilustrowane działy: teatralny i filmowy znakomicie wiążą się z ogólnym kierunkiem wydawnictwa.

Z prawdziwem zadowoleniem należy również podkreślić decyzję redakcji, zmieniającą dotychczasowy tytuł na „Przegląd Kobiecy". Nowy tytuł jest zwiastunem rozszerzenia zakresu wydawnictwa.

Grudniowy numer ukaże się już podtytułem „Przegląd Kobiecy".

Ze świata.

Echa wybuchu zbiornika gazu w Pittsburgu.

Jak już donosiliśmy w poprzednich numerach naszego pisma, w robotniczej dzielnicy w Pittsburgu wydarzyła się straszliwa katastrofa, która według dotychczasowych obliczeń pociągnęła za sobą 28 ofiar śmiertelnych, 485 rannych a około 5 tys. ludzi pozbawiła dachu nad głową.

Przyczyną katastrofy był wybuch zbiornika gazowego, jednego z największych zbiorników w tym rodzaju, wartości miljona dolarów. Pracownicy gazowni sądzili, że tank ten jest pusty i dlatego katastrofa zaskoczyła ich niesłychanie. Na szczęście dwa stojące obok tamtego zbiorniki zostały nienaruszone, inaczej katastrofa przybrałaby rozmiary jeszcze potworniejsze. Sześciu ludzi, obsługujących zbiornik zostało całkowicie zwęglonych.

Po południu, w dniu katastrofy rozegrały się rozdzierające sceny przed szpitalami. Tłum złożony z 5 tysięcy ludzi usiłował wedrzeć się do trupiarni, by szukać swych bliskich. Ratunek i poszukiwanie zaginionych jest ogromnie utrudnicne, ze względu na stosy gruzów piętrzące się na miejscu wypadku. Policja parokrotnie użyć musiała dynamitu by usuwąć gruzy. Rabusie korzystają z sytuacji i plądrują ruiny domów.

Zarządzono surowe śledztwo w sprawie przyczyny tej wielkiej katastrofy.

Ogłoszenie

Nr. 53/27

Do rejestru Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie w dziale „A" wpisano:

Dział „A" wpisy.

Dnia 12 października 1927 r.

4697. — Abram Buchman — sprzedaż towarów spożywczych w Brzeźnicy Nowej, gm. Brzeźnica, pow. Radomskowskiego, istnieje od 1 stycznia 1927 r. Właścicielem jest Abram Buchman, zam. w Brzeźnicy Nowej, gm. Brzeźnica, pow. Radomskowskiego. Prokury niema. Intercyzy nie zawierał.



4698. — Kazimierz Jankowski sklep spożywczy w Nowej Brzeźnicy gm. Brzeźnica, pow. Radomskowskiego, istnieje od 1 czerwca 1926 r. Właścicielem jest Kazimierz Jankowski, zam. w Nowej Brzeźncy, gm. Brzeźnica, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielał. Intercyzy nie zawierał.

Dnia 14 października 1927 r.

4699. — Henoch Obercyger — wyrób sukna w Tomaszowie, ul. Piłsudskiego Nr. 2, istnieje od 1902 r. Właścicielem jest Henoch Obercyger, zam. w Tomaszowie, ul. Piłsudskiego Nr. 2, Prokury nie udzielał. Intercyzą, zawartą między Henochem Obercygierem, a Rywką Cudkowicz, obecnie jego żoną, w dniu 19 sierpnia 1927 r. za Nr. 830 aktu Nr. 872, ustanowiono rozdzielność majątku, wniesionego przez każdego z małżonków jak również majątku przypadłego na każde z małżonków ze spadku, darowizny i. t. d. w czasie małżeństwa, wspólność zaś majątku dorobkowego.

Dnia 15 października 1927 r.

4701. — Adam Klass — skup i sprzedaż świń w Sulejowie, istnieje od 1922 r., oddziałów niema. Właścicielem jest Adam Klass, zam. w Sulejowie. Prokury nie ustanowiono. Intercyzy nie zawierał.

Dnia 19 października 1927 r.

4702. — Szlama Frydman — drobny handel węgli w Radomsku, ul. Mineralna Nr. 4, istnieje od 1917 roku. Właścicielem jest Szlama Frydman, zam. w Radomsku, ul. Mineralna Nr. 4. Prokury niema. Intercyzy nie zawierał.

Dnia 20 października 1927 r.

4704. — Jakób Rozenbaum — wyrąb lasu w Jedlnie, gm. Radziechowice, istnieje od grudnia 1926 roku. Właścicielem jest Jakób Rozenbaum, zam. w Radomsku, ul. Reymonta Nr. 28. Prokury niema. Intercyzy nie zawierał.

4705. — Dawid Fajerman w Rozprzy — skup bydła, rzeź i sprzedaż mięsa, istnieje od 1922 r. Właścicielem jest Dawid Fajerman, zam. w Rozprzy. Prokury niema. Intercyzy nie zawierał.

4706. — Izydor Piasecki — sklep spożywczy w Borzykowej, gm. Maluszyn, istnieje od 1 stycznia 1927 r. Właścicielem jest Izydor Piasecki, zam. w Byrzykowej, gm. Maluszyn. Prokury niema. Intercyzy nie zawierał.

Dnia 22 października 1927 r.

4707. — Helena Wołkowicz — artykuły spożywcze — osada i gmina Kruszyna, pow. Radomskowskiego, istnieje od 1 lipca 1925 r. Właścicielką jest Helena Wołkowicz, zam. w osadzie Kruszyna. Prokurenta niema Intercyzy nie zawierała.

Dnia 24 października 1927 r.

4708. — Bolesław Grącki — sklep z wędlinami i mięsem we wsi i gminie Sulmierzyce, pow. Radomskowskiego, istnieje od 1920 r. Właścicielem jest Bolesław Grącki, zam. we wsi i gminie Sulmierzyce. Prokury niema. Intercyzy nie zawierał.

4710. — Sura Potasz — sprzedaż skór i obuwia w Sulejowie, istnieje od 1 czerwca 1927 r. Właścicielką jest Sura Potasz, zam. w Sulejowie, ul. Konecka 3. Prokurentów niema. Na mocy intercyzy, sporządzonej przed Janem Grzankowskim w Piotrkowie dnia 5-18-VI-1914 r. Nr. rep. 704, Wolf Potasz i Sura Turek ustanowili rozdzielność majątku, posiadanego w chwili zawarcia umowy jak i nabytego w czasie małżeństwa przez spadek, darowiznę, lub przypadek losowy i wspólność majątku nabytego wspólnem staraniem i pracą podczas trwania małżeństwa.

4713. — Cejman Fogelman — zawodowy skup kamieni polnych w celu odsprzedaży, sprzedaż węgla i cementu w Rokicinach, gm. Łaznów, pow. Brzezińskiego, istnieje od 1900 r. Właścicielem jest Cejmach Fogelman, zam. w Rokicinach, gm. Łaznów, pow. Brzezińskiego. Prokury niema. Intercyzy nie zawierał.

Dnia 28 października 1927 r.

4715 — Jan Kowalewski — sklep spożywczy i trafika w Sulejowie, pow. Piotrkowskiego. Istnieje od 1 lipca 1927 r. Oddziałów niema. Właścicielem jest Jan Kowalewski, zam. w Sulejowie, pow. Piotrkowskiego. Prokurenta niema. Intercyzy nie zawierał.

Dnia 29 października 1927 r.

4716. — Lewek Goldberg — sklep spożywczy we wsi Chełmo, gminy Masłowice, pow. Radomskowskiego, istnieje od 1925 r., oddziałów niema. Właścicielem jest Lewek Goldberg, zam. we wsi Chełmo, gm. Masłowice, pow. Radomskowskiego. Prokurentów niema. Intercyzy nie zawierał.

4718. — Hersz Koszerowski — sprzedaż obuwia w Tomaszowie, ul. św. Antoniego 10. Istnieje od 1896 r. oddziałów niema. Właścicielem jest Hersz Koszerowski, zam. w Tomaszowie, ul. św. Antoniego 10. Prokurentów niema. Intercyzy nie zawierał.

4719. — Ajzyk Ofman — detaliczna sprzedaż mięsa w jatce w Radomsku ul. Częstochowska Nr. 3, czynny od 1 stycznia 1926 r., oddziałów niema. Właścicielem jest Ajzyk Ofman, zam. w Radomsku, ul. Częstochowska Nr. 3. Prokurentów niema. Intercyzy nie zawierał.

47.20. — Efroim Wigdor Jakubowicz — detaliczna sprzedaż mięsa w jatce w Radomsku, ul. Kaliska 15. Czynny od 1924 r., oddziałów niema. Właścicielem jest Efroim Wigdor Jakubowicz, zam. w Radomsku, ul. Kaliska 15. Prokurentów niema. Intercyzy nie zawierał..

Dział „A" II wpisy.

865. — Dnia 19 października 1927 r. — wpisano do rejestru: Firma „Berisz Rozenblum" sprzedaż towarów galanteryjnych i materjałów piśmiennych w Piotrkowie wykreśla się z rejestru, jako zlikwidowaną z dn. 1 października 1926 roku.

1443. — Dnia 22 października 1927 r. — Firma „Wolf Potasz" kamasznictwo i sprzedaż skór w Sulejowie, jako zlikwidowana — wykreśla się z rejestru handlowego.

1753. — Dnia 15 października 1927 r. — Firma „Gajęcice" — cegielnia Konrada Szpryngera w Gajęcicach wykreśla sie z rejestru handlowego.

Sekretarz Rejestrowy
JAN MOSZALSKI.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel. 82.